

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, sobota 14 maja 1932 r.

Nr. 109

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. Polska a Gdańsk. — Polska a Francja. — Polska a Z. S. R. R. — Mocarstwa a Z. S. R. R. — Polska a Litwa. — Zagadnienia ogólne: Sytuacja polityczna we Francji. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Różne.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. POLSKA A GDAŃSK.

Vossische Ztg. 13.V w koresp. z Warszawy pisze, że polskie koła rządowe już od początku roku przyjęły taktykę, że na pogłoski o rzekomych projektach ofenzywnych ze strony Polski odpowiadają nie tylko zaprzeczeniem tych pogłosek, ale proponują zawarcie polsko - niemieckiego paktu nieagresji. „Ponieważ taki projekt—pisze dziennik—w praktyce oznaczałby wyrzeczenie się rewizji granic na wschodzie i dlatego jest odrzucany przez odpowiedzialnych polityków niemieckich bez różnicy kierunków — o tem wiedzą w Warszawie doskonale. Mimo to warszawskie koła półrządowe wysuwają taki projekt również dzisiaj, jako odpowiedź na ostatnią debatę, w parlamencie na ten temat. Tym razem uwydatnia się wyraźniej, niż dotychczas, o co polskim politykom chodzi przy tych manifestacjach. Mianowicie zwracają się oni teraz nie tyle do rządu Rzeszy, lub do przywódców partyj, lecz do szerokich mas spokojnej ludności niemieckiej, w pierwszym rzędzie do ludności niemieckiej ziem wschodnich. Widocznie, Polacy liczą na to, iż coraz częściej powtarzające się alarmy o rzekomo grożącym najściu Polaków uczynią ludność ziem pogranicznych dojrzałą do przyjęcia myśli o pakcie nieagresji. Jeżeli jeszcze dzisiaj dążenie do zmiany granicy jest bardzo żywe wśród ludności niemieckiej nad granicą, to gdy stale będzie zagrażała niebezpieczeństwo zmiany tej granicy po myśli polskiej, ludność ta, dla miłego spokoju uważałaby stabilizację obecnego stanu za pewnego rodzaju pośrednie rozwiązanie. Takie rozumowania niewątpliwie przeceniają skłonność ludności pogranicznej do strachu. Powinny one jednak dać do myślenia tym politykom, którzy sądzą, że swoje cele mogą osiągnąć tylko przez ciągłe malowanie największych niebezpieczeństw zewnętrznych i przez wytwarzanie nastrojów paniki. W Warszawie w każdym razie panuje mniemanie, że można będzie wy-

korzystać w szerokim zakresie dla celów polskich właśnie takie nastroje strachu, t. zn. narazie do stabilizacji dzisiejszych granic”.

Deutsche Allg. Ztg. 14.V w koresp. z Warszawy podaje głosy prasy polskiej z powodu mowy min. Groenera, wzywającej rząd polski do energicznych kroków na terenie międzynarodowym przeciwko przygotowaniu napadu na Polskę. Dziennik zaznacza, że prasa polska dopuszcza się „bezprzykładnego przekręcania” rzeczywistych oświadczeń min. Groenera. Dziennik dowodzi: „Właśnie Groener powiedział coś wręcz przeciwnego. Nie mówił ani jednym słowem o napadzie narodowych socjalistów na Polskę, lecz o obronie przed ewent. polskimi napadami na teren niemiecki. Wiadomo zaś dobrze, że minister miał prawo tak się wyrazić”.

Germania 13.V w dodatku ilustrowanym „Die Welt” zamieszcza artykuł o Gdańsku z kilku ilustracjami, przedstawiającymi m. inn. pocztę polską, magazyny polskie na Westerplatte i posterunek polski tamże. Pismo w art. p. n.: Die „freie” Stadt Danzig. Brennpunkt des Ostproblems—pisze, że „choć pogłoski o napadzie Polaków na Gdańsk nie były prawdziwe, to jednak ma być rzeczą pewną, iż polskie koła szowinistyczne od dawna myślą, jakby można Gdańsk wcielić do państwa polskiego”. Pismo przytacza ustępy z polskiego memoriału w sprawie Gdańska, który podaje sposoby związania go z Polską.

Völkischer Beobachter 13.V w koresp. z Genewy p. t. „Plumpe polnische Fälschungen” pisze, że w kulturalnym gmachu posiedzeń Rady Ligi krążyły numery „Ill. Kurjera Codz.”, podające ilustracje o niebezpieczeństwie ze strony oddziałów hitlerowskich w Gdańsku. Dziennik zaznacza, że o ile można było na miejscu stwierdzić obie fotografie są sfazsowane. Mianowicie jedna fotografia jest wzięta z pisma „Stahl-

PRACOWNIA PRAŚY

CODZIENNY RIWIETNY
WYDZIAŁ PRAŚY

MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, sobota 14 maja 1932 r. Nr 109

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Pilsudskiego 9, tel. M. S. 2, wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy, Polska a Gdańsk — Polska a Francja — Polska a S. R. R. —
— Moskwa a S. R. R. — Polska a Litwa — Zagadnienia ogólne: Sytuacja polityczna we Francji —
Sytuacja polityczna w Niemczech — Różne.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. POLSKA A GDANSK.

Wojenne Lit. 13 V w koresp. z Warszawy pisał, że polskie rządy nie rządowe już od początku roku były taktyki, że na początku o rzekomych bractwach otwieranych ze strony Polski odpowiadają nie tylko zaprzeczeniem tych poglądów, ale proponują również polsko - niemieckiego paktu bezpieczeństwa. Takie projekty — przez dzienniki — w praktyce oznaczałyby wyzwalenie się rewizji granic na wschodzie i dlatego jest odrzucony przez odpowiedzialnych polityków w Warszawie doskonałe. Mimo to Warszawa jako odpowiedź na ostatnią debatę w parlamencie na ten temat. Tym razem wytyczną się wyznaczył, jak dotychczas, o ce polskim politykom chodził przy tych manifestacjach. Między innymi twierdzą się o ten temat, że do czasu Rzeczy, lub do przywódców partii, bez dostrzeżenia mas spokojnej ludności niemieckiej, w przeciwstawieniu do ludności niemieckiej, nie mogą występować. Widać, że Polacy liczą na to, że w części powstające się zmiany o rzekomym bractwie, nie mając Polaków uczynią ludność niemiecką, których dotychczas do przyjęcia myśli o pakcie niemieckim. Jeżeli jeszcze dzisiaj dążenie do zmiany granic, jest bardzo żywe wśród ludności niemieckiej, nie możemy to być stale będzie rzeknąć niebezpieczeństwo, które my tej granicy po myśli polskiej, ludność ta dla tego spokojni uważają stabilizację obecnej granicy, na pewnego rodzaju podziemnie rozmiarze. Takie rozumowania niewątpliwie przeczają skłonić ludność do pogranicznych do strachu. Powinny one jednak być do myślenia tym politykiem, którzy wada, że swoje cele mogą osiągnąć tylko przez ciagle materialne największych niebezpieczeństw rewizjonistów i przez wywołanie nastrojów paniki. W Warszawie jednak w tym razie panuje przekonanie, że można będzie wy-

korzystać w sprawie zakresie dla celów polskich, wskazywać także niektóre straszy, i na razie do straszy, dających nadzieję granic.

Wojenne Lit. 13 V w koresp. z Warszawy pisał, że polskie rządy nie rządowe już od początku roku były taktyki, że na początku o rzekomych bractwach otwieranych ze strony Polski odpowiadają nie tylko zaprzeczeniem tych poglądów, ale proponują również polsko - niemieckiego paktu bezpieczeństwa. Takie projekty — przez dzienniki — w praktyce oznaczałyby wyzwalenie się rewizji granic na wschodzie i dlatego jest odrzucony przez odpowiedzialnych polityków w Warszawie doskonałe. Mimo to Warszawa jako odpowiedź na ostatnią debatę w parlamencie na ten temat. Tym razem wytyczną się wyznaczył, jak dotychczas, o ce polskim politykom chodził przy tych manifestacjach. Między innymi twierdzą się o ten temat, że do czasu Rzeczy, lub do przywódców partii, bez dostrzeżenia mas spokojnej ludności niemieckiej, w przeciwstawieniu do ludności niemieckiej, nie mogą występować. Widać, że Polacy liczą na to, że w części powstające się zmiany o rzekomym bractwie, nie mając Polaków uczynią ludność niemiecką, których dotychczas do przyjęcia myśli o pakcie niemieckim. Jeżeli jeszcze dzisiaj dążenie do zmiany granic, jest bardzo żywe wśród ludności niemieckiej, nie możemy to być stale będzie rzeknąć niebezpieczeństwo, które my tej granicy po myśli polskiej, ludność ta dla tego spokojni uważają stabilizację obecnej granicy, na pewnego rodzaju podziemnie rozmiarze. Takie rozumowania niewątpliwie przeczają skłonić ludność do pogranicznych do strachu. Powinny one jednak być do myślenia tym politykiem, którzy wada, że swoje cele mogą osiągnąć tylko przez ciagle materialne największych niebezpieczeństw rewizjonistów i przez wywołanie nastrojów paniki. W Warszawie jednak w tym razie panuje przekonanie, że można będzie wy-

Wojenne Lit. 13 V w koresp. z Warszawy pisał, że polskie rządy nie rządowe już od początku roku były taktyki, że na początku o rzekomych bractwach otwieranych ze strony Polski odpowiadają nie tylko zaprzeczeniem tych poglądów, ale proponują również polsko - niemieckiego paktu bezpieczeństwa. Takie projekty — przez dzienniki — w praktyce oznaczałyby wyzwalenie się rewizji granic na wschodzie i dlatego jest odrzucony przez odpowiedzialnych polityków w Warszawie doskonałe. Mimo to Warszawa jako odpowiedź na ostatnią debatę w parlamencie na ten temat. Tym razem wytyczną się wyznaczył, jak dotychczas, o ce polskim politykom chodził przy tych manifestacjach. Między innymi twierdzą się o ten temat, że do czasu Rzeczy, lub do przywódców partii, bez dostrzeżenia mas spokojnej ludności niemieckiej, w przeciwstawieniu do ludności niemieckiej, nie mogą występować. Widać, że Polacy liczą na to, że w części powstające się zmiany o rzekomym bractwie, nie mając Polaków uczynią ludność niemiecką, których dotychczas do przyjęcia myśli o pakcie niemieckim. Jeżeli jeszcze dzisiaj dążenie do zmiany granic, jest bardzo żywe wśród ludności niemieckiej, nie możemy to być stale będzie rzeknąć niebezpieczeństwo, które my tej granicy po myśli polskiej, ludność ta dla tego spokojni uważają stabilizację obecnej granicy, na pewnego rodzaju podziemnie rozmiarze. Takie rozumowania niewątpliwie przeczają skłonić ludność do pogranicznych do strachu. Powinny one jednak być do myślenia tym politykiem, którzy wada, że swoje cele mogą osiągnąć tylko przez ciagle materialne największych niebezpieczeństw rewizjonistów i przez wywołanie nastrojów paniki. W Warszawie jednak w tym razie panuje przekonanie, że można będzie wy-

Wojenne Lit. 13 V w koresp. z Warszawy pisał, że polskie rządy nie rządowe już od początku roku były taktyki, że na początku o rzekomych bractwach otwieranych ze strony Polski odpowiadają nie tylko zaprzeczeniem tych poglądów, ale proponują również polsko - niemieckiego paktu bezpieczeństwa. Takie projekty — przez dzienniki — w praktyce oznaczałyby wyzwalenie się rewizji granic na wschodzie i dlatego jest odrzucony przez odpowiedzialnych polityków w Warszawie doskonałe. Mimo to Warszawa jako odpowiedź na ostatnią debatę w parlamencie na ten temat. Tym razem wytyczną się wyznaczył, jak dotychczas, o ce polskim politykom chodził przy tych manifestacjach. Między innymi twierdzą się o ten temat, że do czasu Rzeczy, lub do przywódców partii, bez dostrzeżenia mas spokojnej ludności niemieckiej, w przeciwstawieniu do ludności niemieckiej, nie mogą występować. Widać, że Polacy liczą na to, że w części powstające się zmiany o rzekomym bractwie, nie mając Polaków uczynią ludność niemiecką, których dotychczas do przyjęcia myśli o pakcie niemieckim. Jeżeli jeszcze dzisiaj dążenie do zmiany granic, jest bardzo żywe wśród ludności niemieckiej, nie możemy to być stale będzie rzeknąć niebezpieczeństwo, które my tej granicy po myśli polskiej, ludność ta dla tego spokojni uważają stabilizację obecnej granicy, na pewnego rodzaju podziemnie rozmiarze. Takie rozumowania niewątpliwie przeczają skłonić ludność do pogranicznych do strachu. Powinny one jednak być do myślenia tym politykiem, którzy wada, że swoje cele mogą osiągnąć tylko przez ciagle materialne największych niebezpieczeństw rewizjonistów i przez wywołanie nastrojów paniki. W Warszawie jednak w tym razie panuje przekonanie, że można będzie wy-

helm - Scherenverrohr" z 5 lutego, a druga jest odbitką fotograficzną z rysunku, i obie nie dotyczą oddziałów hitlerowskich. „Wszystko to — pisze dziennik — jest typowym polskim produktem kłamstwa, tej Polski, która tutaj ma czelność wysuwać się jak champion „moralnego rozbrojenia”.

Vossische Ztg. 12.V w koresp. z Warszawy pisze, że ostatnie przemówienia w parlamencie niemieckim i na zebraniach partyjnych w Berlinie wykorzystuje polska propaganda do tego, aby „twierzenie o rzekomo grożącym polskiemu ataku na Gdańsk i Prusy Wschodnie teraz znów przekreślić i skonstruować niebezpieczeństwo napadu niemieckich nacjonalistów na ziemię polskie”. „Poszczególne polskie pisma — pisze dziennik — starają się wykorzystać ostatnią mowę Goenera jako dowód, że już stoją nad granicą gotowe do napadu niemieckie oddziały Selbstschutzu. Do tego celu pisma polskie przekręcają nietylko sens mowy ministra niemieckiego, lecz częściowo nawet podają fałszywie jej tekst. Oficjalne pisma warszawskie dotychczas trzymają się zdala od tej niebezpiecznej propagandy, lecz nie należy zapominać, że antyniemieckiej propagandzie przybył nowy bodziec”.

The Manchester Guardian 11.V w kor. z Genewy pisze, że Rada Ligi Narodów została powołana do zajęcia się jednym z najsmutniejszych legatów, pozostawionych przez traktaty pokojowe — mianowicie sprawą statutu Gdańska — sprawą, która zajmowała Radę przez ostatnie 10 lat. Autor wyraża uznanie dla kpt. Edena, który okazał się silnym i zręcznym i bronił swych propozycji ze stanowczością i bezstronnością w obliczu opozycji ze strony Polski; dziennik zaznacza, iż kpt. Eden popierany był przez przedstawicieli Gdańska.

Danziger N. Nachrichten 13.V donosi o proteście polskiego komisarza gener. Papée z powodu zakazu urzędzenia zjazdu przez polskich harcerzy, i zaznacza ze swej strony, że stanowisko Senatu jest słuszne, ponieważ swego czasu harcerze niemieccy z Polski zostali osądzeni za udział w zjeździe harcerzy w Niemczech.

POLSKA A FRANCJA.

Der Tag 14.V w koresp. z Paryża pisze: „Od szeregu tygodni odbywają się w Paryżu rokowania w sprawie odnowienia polsko - francuskiego przymierza wojskowego, które, jak wiadomo, kończy się dn. 27 czerwca b. r. Przypuszczano powszechnie dotychczas, że rządowi polskiemu powiedzie się przedłużyć układ bez poważniejszych zmian. Teraz jednak mówi się, że rokowania niespodziewanie natrafiają na trudności. Francuski sztab generalny wyraził życzenie, aby w układzie były dokonane poważne zmiany, które w praktyce zmierzają do zmniejszenia francuskich zobowiązań do udzielenia pomocy w razie wojny. Zdaje się więc, że rozwój stosunków francusko - rosyjskich nie pozostał bez wpływu na stosunek między Francją a Polską. Sztab generalny coraz bardziej uświadamia sobie poważne niebezpieczeństwa, na które wystawiona jest Francja z powodu zbyt silnego związania się z polityką warszawską. Można jednak uważać za rzecz pewną, że przymierze polsko-francuskie zostanie przedłużone na lata następne, choć może w niewiele zmienionej formie”.

POLSKA A Z. S. R. R. MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Prasa sowiecka 13.V kontynuuje ostrą kampanję przeciwko Francji, atakując ją za udzielenie azylu emigrantom rosyjskim, twierdząc, że kontynuowanie działalności tej ostatniej musi doprowadzić do wojny. W tym duchu utrzymany jest artykuł „Izwestij” „Bohaterowie prowokacji i bezczynu” pióra b. korespondenta „Izwestij” w Warszawie Bratina, który w w artykule o Francji dwukrotnie atakuje Polskę, twierdząc, że gościnność polska w stosunku do emigrantów spowodowała zamachy Kowerdy i Polańskiego. Autor kończy, że interwencjiści dlatego bronią białogwardzistów, ponieważ razem z nimi przygotowują wojnę przeciwko Sowiетom. „Prawda” w artykule „Kroki za sceną” usiłuje dowieść związku pomiędzy emigracją rosyjską w Paryżu a sztabem i policją francuską.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 12.V zamieszcza obsz. notatkę w związku z artykułami „Wilnianina”, jakie ukazały się ostatnio w piśmie ludowców litewskich „Lietuvos Žinios” (por. „Przegl. Prasy Zagr.” Nr. Nr. 97, 106 i 107).

„Liet. Aidas” ostro występuje przeciwko tym artykułom „Wilnianina”, podkreślając, że mają one na celu podjudzanie jednej części społeczeństwa litewskiego w Wileńszczyźnie przeciwko drugiej; według dziennika, pojawienie się tych artykułów jest związane z ożywieniem działalności politycznej emigracji litewskiej w Polsce, wywołanem powrotem jej przywódcy Pleczkajtisa z więzienia w Prusach Wsch. Dziennik przytacza następnie informacje wileńskiego pisma litewskiego „Vilniaus Rytosius”, według którego pod pseudonimem „Wilnianin” ukrywa się niewątpliwie współpracownik organów emigracji litewskiej w Wilnie i w Berlinie. „Liet. Aidas” podkreśla, że obecnie umieszczone przez „Liet. Žinios” artykuły „Wilnianina” były drukowane w swoim czasie z małymi zmianami w organach „pleczkajtisowców”: „Pirmyn” i „Kova”.

W końcu „Liet. Aidas” wyraża zdanie, że po ostatnich artykułach w „Liet. Žinios” ludowcy litewscy obecnie nie będą mogli dłużej wypierać się swej współpracy z polityczną emigracją litewską w Polsce; dziennik zaznacza, że zarówno „pleczkajtisowcom” jak i „Wilnianinowi” chodzi o zniszczenie wszystkiego, co jest litewskie.

Lietuvos Aidas 12.V zamieszcza obsz. art. Masziotasówny, w którym zostały omówione odczyty, wygłoszone ostatnio w Paryżu o Litwie i Polsce. Autorka podkreśla potężne wpływy propagandy polskiej we Francji, na poparcie czego przytacza streszczenie 10-ciu odczytów Henrie de Montfort'a o państwach bałtyckich, wygłoszonych w Ecole des hautes études sociales et internationales. Masziotasówna zaznacza, że we wszystkich tych odczytach de Montfort wyraźnie stanął w obronie tezy polskiej co do Wilna oraz uznał sprawę wileńską za ostatecznie zlikwidowaną. Również w sposób wyraźnie przychylny dla Polski wypowiedzieli się profesorowie G. Pagès i J. Ancel, którzy w odczytach, wygłoszonych w Polskiej Bibliotece w Paryżu, podnieśli znaczenie kultury polskiej, oraz twierdzili, że Pomorze jest ziemią rdzennie pol-

ską, a i w Prusach znajduje się cały szereg okolic, zamieszkałych wyłącznie przez Polaków. Masziotasówna wyraża oburzenie, że wymienieni profesoria, aczkolwiek ich odczyty nosiły tytuł: „Niemcy, Polacy i Litwini”, nietylko ani jednym słowem nie wspomnieli o Litwinach, jako o narodzie odrębnym, lecz wręcz przeciwnie, zaznaczyli, że Litwini już na długo przed usadowieniem się Zakonu Krzyżackiego w Prusach Wschodnich byli pod silnymi wpływami Polaków. Autorka wyraża zadowolenie jedynie z powodu odczytu prof. L. Tesnière'a, który podniósł stare pochodzenie Litwinów i języka litewskiego. Na

wstępie Masziotasówna omawia obszernie odczyt pośła litewskiego w Paryżu, Klimasa, który podkreślił z naciskiem, że Litwa nigdy nie była w ścisłej zależności od Polski i że zawsze stanowiła państwo odrębne. Mówiąc o sprawie wileńskiej, Klimas powiedział m. inn.: „Konflikt wileński pozostaje nierozwiązany z powodu tych przyczyn, które tłumaczy nam stare przysłowie: co od początku jest błędne, nie może z biegiem czasu ulec poprawie”. Masziotasówna ubolewa nad tem, że propaganda litewska w Paryżu nie może dorównać nawet w minimalnej części propagandzie polskiej.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Ceske Slovo 13.V polemizuje z głosami prasy emigrantów rosyjskich, która za postęпки tych emigrantów czyni winną Europę, ponieważ ona nie wysłała wojsk na obalenie bolszewizmu w Rosji. Dziennik podkreśla, że w błędzie są emigranci rosyjscy, jeżeli sądzą, iż obcy będą naprawiać, co oni zepsuli. Jeżeli Gorgułow był wrogiem bolszewizmu, to czemuż nie walczył z nim, lecz broń skierował na najbardziej niewinnego człowieka, jakim był prezydent Doumer.

Daily Herald 11.V, w art. wst. podaje charakterystykę prezyd. Lebrun'a, Herriot'a i Leona Blum'a i wyraża przekonanie, że z tych 3 mężów stanu Blum może się okazać najbardziej wpływowym.

La Tribuna 11.V w art. wst. uważa, że na wynik wyborów we Francji wpłynęła świadomość odosobnienia Francji pod względem politycznym. Francja wyzbyła się wszystkich węzłów sprzymierzeńczych z Anglią, Włochami i Stanami Zjednoczonymi, ograniczając się do krępujących małych przymierzy, przez co postawiła całość swoich granic w tych samych warunkach co i te małe państwa o odmiennym układzie.

Cuvântul 11.V w art. wst. stwierdza, że wybory we Francji dowiodły pokojowości Francuzów. Zwłaszcza, że nastąpiły w 2 tygodnie po alarmującej manifestacji, jaką były wybory w Niemczech. Potem, jak poza Renem wypowiedziano się za wojnę, Francja oświadczyła się za pokojem. Autor wyraża nadzieję, że nowy układ we Francji ułatwi Rumunji wyjście z trudnego położenia finansowego.

Le Temps 12.V twierdzi, że świat cały rozumie, iż konferencje międzynarodowe, od których zależą najważniejsze sprawy, a mianowicie zażegnanie kryzysu gospodarczego i rozbrojenie, powinny pracować w jaknajszyszym tempie. Niestety, tak się układają okoliczności, że prace tych konferencyj potykają się nie tylko o różnice zasadnicze, lecz i o przeszkody zewnętrzne. Wobec niepewności sytuacji politycznej w Niemczech i zmiany rządu we Francji prace konferencyj międzynarodowych odwleka się może aż do czerwca. Zwycięstwo hitlerowców w Prusach i możliwe konsekwencje tego zwycięstwa wpłynęło na zmianę międzynarodowej atmosfery politycznej, co jest zupełnie zrozumiałe, gdyż nie można być pewnym, że zobowiązania Brueninga, gdyby nawet miał on zamiar

pójść na pewne ustępstwa, będą dotrzymane przez nowy rząd berliński. W każdym razie Francja winna zdobyć się obecnie na rząd, który potrafiłby czuwać nad tem, żeby przyszłe decyzje międzynarodowe uwzględniły w dostatecznym stopniu jej interesy.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Journal de Genève 12.V w art. W. M. omawia wewnętrzną sytuację polityczną w Niemczech i twierdzi, że najważniejszą sprawą obecnie jest obalenie, lub utrzymanie się gabinetu Brüninga, „ostatniej podpory porządku w Niemczech”. Zdaniem dziennika, Brüning może się utrzymać, gdyż centrum, które go popiera, pójdzie nawet na duże ustępstwa wobec hitlerowców, byle tylko mieć udział we władzy. Brüning będzie musiał jednak wykazać wielką gorliwość w dążeniu do celów polityki zagranicznej, które przemawiają do przekonania hitlerowców. Tym stanem rzeczy tłumaczy się ostry ton ostatniej mowy kanclerza. Autor artykułu nie rozumie dla czego prasa francuska oburza się na tę mowę Brüninga, jak również na list Stresemanna i dodaje, że „Niemcy mają prawo protestowania przeciw traktatowi wersalskiemu, jak mieli kiedyś Francuzi prawo protestowania przeciw traktatowi frankfurckiemu”.

RÓŻNE.

Reichspost 12.V w art. wst. pisze, że pogłoski o rewolucji w Jugosławiji okazały się nieprawdziwe, lecz również nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy zapewnienia sfer rządowych, iż tego rodzaju pogłoski nie mają wogóle żadnych przyczyn istotnych. Mianowicie faktem jest niezadowolenie z obecnego systemu rządów; niezadowoleni są nie tylko Chorwaci, również wpływowe koła serbskie opowadają się przeciwko obecnemu rządowi i przeciwko dynastji. Często zdarzało się w historii Serbji, że młodzi oficerowie odgrywali ważną rolę polityczną i teraz zdaje się zachodzi podobny wypadek; organizacja „Czarnej ręki” nanowo odżywa.

Viitorul 13.V w art. wst. zarzuca rządowi rumuńskiemu, że nietylko dopuścił do przesilenia gospodarczego, z którego nie może wybrnąć, lecz także spowodował przesilenie moralne, które w postaci przekupstwa i niesumienności szerzy się w kraju.

La Nación 9.V w art. wst. sprzeciwia się ustepliwości wobec ruchu katalońskiego, twierdząc, że zmierzają on do rozbicia jedności narodu.

... w Prusach znajduje się cały szereg okoliczności, które wywołują w Polakach i Litwinach...
... w Prusach znajduje się cały szereg okoliczności, które wywołują w Polakach i Litwinach...
... w Prusach znajduje się cały szereg okoliczności, które wywołują w Polakach i Litwinach...

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI

Cała sytuacja polityczna we Francji...
... w Prusach znajduje się cały szereg okoliczności, które wywołują w Polakach i Litwinach...
... w Prusach znajduje się cały szereg okoliczności, które wywołują w Polakach i Litwinach...

... w Prusach znajduje się cały szereg okoliczności, które wywołują w Polakach i Litwinach...
... w Prusach znajduje się cały szereg okoliczności, które wywołują w Polakach i Litwinach...

... w Prusach znajduje się cały szereg okoliczności, które wywołują w Polakach i Litwinach...
... w Prusach znajduje się cały szereg okoliczności, które wywołują w Polakach i Litwinach...

... w Prusach znajduje się cały szereg okoliczności, które wywołują w Polakach i Litwinach...
... w Prusach znajduje się cały szereg okoliczności, które wywołują w Polakach i Litwinach...

... w Prusach znajduje się cały szereg okoliczności, które wywołują w Polakach i Litwinach...
... w Prusach znajduje się cały szereg okoliczności, które wywołują w Polakach i Litwinach...

... w Prusach znajduje się cały szereg okoliczności, które wywołują w Polakach i Litwinach...
... w Prusach znajduje się cały szereg okoliczności, które wywołują w Polakach i Litwinach...

... w Prusach znajduje się cały szereg okoliczności, które wywołują w Polakach i Litwinach...
... w Prusach znajduje się cały szereg okoliczności, które wywołują w Polakach i Litwinach...

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCACH

... w Prusach znajduje się cały szereg okoliczności, które wywołują w Polakach i Litwinach...
... w Prusach znajduje się cały szereg okoliczności, które wywołują w Polakach i Litwinach...

ROZNE

... w Prusach znajduje się cały szereg okoliczności, które wywołują w Polakach i Litwinach...
... w Prusach znajduje się cały szereg okoliczności, które wywołują w Polakach i Litwinach...

... w Prusach znajduje się cały szereg okoliczności, które wywołują w Polakach i Litwinach...
... w Prusach znajduje się cały szereg okoliczności, które wywołują w Polakach i Litwinach...

... w Prusach znajduje się cały szereg okoliczności, które wywołują w Polakach i Litwinach...
... w Prusach znajduje się cały szereg okoliczności, które wywołują w Polakach i Litwinach...